Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 117 Katowice, czwartek 23-go maja 1929. Rok 28

Zatarg w przemyśle włókienniczym.

Bielsko. (PAT.) W tutejszym przemyśle włókienniczym powstał zatarg między pracodawcami a robotnikami na tle zmiany umowy zbiorowej. Pracodawcy domagają się zmian umowy w sensie zmiany warunku, dotyczącego zapomóg dla robotników w czasie choroby. Pracobiorcy żądają podwyżki płac o 10 proc.

Zamach z zemsty.

Łuck. (PAT.) W nocy wczorajszej nieznani sprawcy dokonali zamachu na rodzinę Filipa Podleśnego na Futorach Braniowskich gminy Hoższa w powiecie rowneńskim. Podleśny, jego żona i dziecko zostali ciężko ranieni od kul rewolwerowych i odłamków granatów ręcznych, rzuconych do mieszkania. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że zamachu dokonano prawdopodobnie z pobudek zemsty.

Po katastrofie Zeppelina.

Paryż. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Havasa, ukończono już wbudowywanie trzech nowych motorów w sterowcu „Zeppelin". Czwarty motor zostanie naprawiony. Podczas Zielonych Świąt przybyło około 50 tysięcy osób dla oglądnięcia uszkodzonego sterowca.

Berlin. (Tel. wł.) Znawca motorów, profesor Krell ogłasza swe uwagi o katastrofie Zeppelina i oświadcza, że najlepsze nawet motory mogą tylko ograniczoną ilość godzin działać, poczem się zużywają. O tem powinien był Eckener wiedzieć. Prof. Krell przypisuje winę zaniedbaniu Eckenera.

Powrót ministra Stresemanna.

Berlin. (PAT.) Jak donosi „Voss. Ztg.", min. Stresemann, który spędził Zielone Święta w Heidelbergu, odjechał z powrotem do Berlina w towarzystwie niem. posła w Warszawie Rauschera.

Wydalony korespondent niemiecki.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Essen, że korespondent nacjonalistycznego dziennika „Rheinisch-Westfälische Ztg.", Karol Bartz, został wydalony z Belgji z uzasadnieniem, że pobyt jego tam zagraża bezpieczeństwu państwa belgijskiego. Jak dziennik przyznaje, Bartz brał żywy udział w tamtejszym ruchu, t. zw. Heimatowców. Pozatem występował on kilkakrotnie na rzecz przeprowadzenia plebiscytu w okręgu belgijskim Eupen Malmedy.

Biuro prasowe małej koalicji.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu, że toczą się tam rokowania w sprawie założenia w Wiedniu biura prasowego Małej Ententy. Plan ten przedstawili dziennikarze czechosłowaccy i rumuńscy. Sprawa ta napotyka jednak na trudności natury finansowej tak, że decyzja narazie nie zapadła.

Socjaliści za rewizją traktatów.

Budapeszt. (PAT.) Na kongresie węgierskiej partji socjal-demokratycznej większość mówców domagała się rewizji traktatów pokojowych drogą plebiscytów.

Papież opuści Watykan w Boże Ciało.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Medjolanu, że sekretarjat stanu Stolicy Świętej w komunikacie oficjalnym donosi, iż Ojciec Święty postanowił po raz pierwszy opuścić mury Watykanu w dniu 30 maja na czele procesji Bożego Ciała.

Ojciec Święty wyjdzie pieszo z Bazyliki św. Piotra, niosąc pod baldachimem monstrancję i udzieli ze stopni błogosławieństwa tłumom, zgromadzonym na placu św. Piotra.

Pomiędzy odnośnymi czynnikami Watykanu a komendantem policji dzielnicy Borgo toczą się narady w sprawie służby policyjnej na czas trwania procesji. Procesja ma się odbyć z niezwykłą uroczystością. Udział w niej wziąć ma cały korpus dyplomatyczny Stolicy Świętej, kolegjum kardynalskie i t. d.

Prezydent Mościcki w Poznaniu.

Poznań. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zwiedził teren parku Wilsona. Po śniadaniu spożytem w kawiarni pawilonu pracy kobiet p. Prezydent przeszedł do pawilonu Związku Uzdrowisk Polskich, gdzie wysłuchał sprawozdania dyrektora Związku Uzdrowisk Polskich p. Czerwińskiego o stanie uzdrowisk w Polsce oraz zwiedził dokładnie wszystkie stoiska tej wystawy, przyczem z dużem zainteresowaniem wypytywał o szczegóły dotyczące Krynicy, Truskawca, Zakopanego, Inowrocławia, Druskiennik i Solca.

We środę rano wyjechał p. Prezydent do Gostynia. Następnie zwiedzi p. Prezydent miejscową farę, poczem wyjedzie p. Prezydent do Brzezia a stamtąd do Goli, gdzie zwiedzi gospodarstwa rolne i domki robotnicze. Po noclegu w Goli wyjedzie p. Prezydent w czwartek rano do innych pomniejszych miejscowości, w których zwiedzać będzie gospodarstwa rolne.

Ingres biskupa włocławskiego.

Włocławek. (PAT). Ingres ks. biskupa Radońskiego odbył się nadzwyczaj uroczyście. Po powitaniu na granicy diecezji włocławskiej, witały ks. biskupa we wsi Łuby pod Włocławkiem rzesze publiczności z przedstawicielami władz powiatowych na czele. Następnie odbyło się wkroczenie do miasta, przybranego flagami i bramami triumfalnemi. Wzdłuż ulic ustawiły się delegacje organizacyj, instytucyj i stowarzyszeń oraz szkół ze sztandarami. Przy jednej z bram triumfalnych powitała ks. biskupa gmina żydowska. Z kolei odbyło się powitanie przez radę miejską w gmachu magistratu.

Następnie ruszył pochód przez miasto do katedry wśród radosnego nastroju mieszkańców. Po przybyciu do bramy katedralnej rektor uniwersytetu lubelskiego, ks. Kruszyński, odczytał bullę papieską po łacinie i po polsku. Następnie ks. biskup Radoński wygłosił podniosłe kazanie. Wieczorem odbył się bankiet w seminarjum duchownem, na którem przemawiał wojewoda p. Twardo w imieniu Rządu.

Obrady nad sprawą mniejszości.

Genewa. (PAT). 55-ta sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w dniu 10 czerwca w Madrycie pod przewodnictwem przedstawiciela Japonji. Sesja ta poprzedzona będzie zebraniem Rady dla rozpatrzenia sprawozdania komitetu trzech, które rozpocznie się 6 czerwca i zajmować się będzie sprawami mniejszości.

Na tymczasowym porządku dziennym sesji znajduje się około 30 spraw, z których najważniejszą jest sprawa ochrony mniejszości. Rada zaznajomi się również z rezultatami pertraktacyj polsko-niemieckich w Paryżu, odbytych przy pośrednictwie Calondra w sprawach dotyczących Górnego Śląska. Rada rozpatrywać będzie również kilka wypadków konkretnych ochrony mniejszości na G. Śląsku.

Następnie Rada dokona przeglądu prac rozmaitych komisyj, podkomisyj i konferencyj, które się odbywały od czasu ostatniej sesji. Rada zajmować się będzie również sprawozdaniem komitetu specjalnego, którego zadaniem było rozpatrzenie planów budowy sali zgromadzeń plenarnych, nowego budynku sekretarjatu, oraz nowej biblioteki Ligi Narodów.

Mordy polityczne na Litwie.

Berlin. (PAT). Korespondent kowieński "Berl. Tagebl." donosi o dwóch nowych mordach politycznych, popełnionych na Litwie. Pierwsze z tych zabójstw dokonane zostało na osobie komendanta policji w Szagali, Paleckiego, który zastrzelony został przez pewnego włościanina w czasie, gdy Palecki, aresztowawszy go pod zarzutem należenia do grupy Pleczkajtisa, transportował go do miasta. Włościanin ubezwładnił komendanta uderzeniem w głowę, wyrwał rewolwer i zastrzelił go, poczem kazał woźnicy podwieźć się do granicy łotewskiej i tam lasami uciekł na drugą stronę granicy.

Drugie morderstwo popełnione zostało na pewnym włościaninie w powiecie trockim, którego zamordował inny chłop, posądzając go o prowadzenie działalności przeciw organizacji Pleczkaitisa.

Dzieło zgody.

(Od własnego korespondenta).

Poznań, 20 maja.

„Oddajemy w Twe ręce, Panie Prezydencie — to dzieło, które stworzyła nie nienawiść — a miłość, nie rozbicie — a zgoda, dzieło, które stanęło wiarą i ofiarą... Oby Powszechna Wystawa Krajowa była dokumentem spełnionego obowiązku, wobec przeszłych i przyszłych pokoleń"... Temi słowy kończył swe przemówienie podczas uroczystości otwarcia PWK. w dniu 16 maja wobec Prezydenta Rzplitej, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, dostojników duchownych i świeckich i tysięcy zaproszonych gości prezes zarządu i naczelny dyrektor Wystawy dr. Wachowiak.

I słusznie. Znaczenie tych słów w zupełności odpowiada istocie dokonanego dzieła. Powszechna Wystawa Krajowa jako wielki i wspaniały twór, powstały w niesłychanie szybkim czasie, mógł być stworzony tylko w niewyczerpanem napięciu woli i wiary wszystkich, którzy go budowali. A nie było człowieka, któryby nie pragnął widzieć w Wystawie zaspokojenia własnych ambicyj od naukowca — teoretyka i projektodawcy poczynając, aż do bezimiennego robotnika włącznie. To umiłowanie pracy, jednoczące wszystkich w dziele budowy Powszechnej Wystawy Krajowej oceni każdy, kto naocznie dokona szczegółowego jej przeglądu. Najdonioślejszym zaś jej znamieniem jest fakt, że zgodnie z rzuconą przed kilkunastoma miesiącami zapowiedzią, mimo trudności i przeszkód atmosferycznych jakie trapiły tego roku cały kontynent świata. Wystawa została na czas otwarta — mało tego — w zupełności wykończona.

Wierzyć trudno było własnym oczom, gdy po przecięciu wstęgi przez najwyższego dostojnika państwa, każdy pawilon, a jest ich ponad sto, każde boisko, a jest ich tysiące, prezentowały we wzorowem urządzeniu wszystko, co najlepszego tworzy myśl i praca narodu polskiego. Gdy Pan Prezydent Rzplitej oglądał szczegółowo tereny wystawowe, radość jaśniała na jego obliczu, bo nie było chyba człowieka w Polsce, któryby choć na chwilę nie powątpiewał w terminowe wykończenie dzieła.

Obraz całokształtu jego jest naprawdę budujący.

Na pierwszym planie pięcioterenowego kompleksu królują przemysły, hutniczy, górniczy, metalowy, maszynowy, tekstylny, graficzny, papierniczy, elektrotechniczny, chemja i monopole państwowe. Gmachy — kolosy, w których huczą i warczą wszystkie maszyny w ruchu.

Na drugim terenie majestatem swym poucza zbiorowa wystawa Rządu, samorządów, osobne pawilony ministerstw komunikacji oraz poczt i telegrafów, i wreszcie wspaniale położony „Pałac Sztuki". Dalej pawilon wychodztwa polskiego stanowi doku-

ment niezapomnianej pamięci emigranta obu półkul świata o Matce Ojczyźnie.

Na trzecim terenie, w pięknym Parku Wilsona, zgrupowane są pawilony „Prasy“, hut szklanych, uzdrowisk, „Pracy Kobiet“. Teren ten krasi wspaniałą konstrukcją architektoniczną „Palmiarnia“.

Stąd ulicą bazarową poprzez pawilon rzemiosła, prowadzi droga na teren rolnictwa i przemysłów z niem związanych. Słońce i pogoda biją tu z każdego budynku, bo tyle tu barw i tak wielka różnorodność w rozwiązaniu konstruktywnem, że trudno rozstać się z tym terenem. Dominuje tu swą osobliwością pawilon łowiectwa, w którym urządzona jest zbiorowa wystawa łowiectwa polskiego. Trofea myśliwskie tutaj zgromadzone prześcigają wszystkie dotychczas na wystawach europejskich prezentowane. Otwarcia wystawy tej dokonał osobiście dzierżawca spadkobierca tradycyj królów polskich — pierwszy myśliwy w Polsce — Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

J. K.

Przegląd polityczny

Rozruchy ludowe w Małopolsce wschodniej.

Do gminy Podgórz pow. drohobyckiego w woj. Lwowskiem zjechała 17 bm. komisja ze starostwa w celu orzeczenia, którą część łąk gminnych należy przeznaczyć na zalesienie. Przyjazd komisji wywołał wzburzenie wśród ludności, która, podniecana przez zwolenników partyj skrajnych, w liczbie około 500 osób przybrała groźną postawę wobec komisji. Tłum obległ komisję w budynku gminnym, wywlókł przemocą dwóch radnych gminnych, biorących udział w komisji, i dotkliwie ich pobił.

Sytuację zdołano opanować dopiero po nadejściu 20 policjantów i aresztowaniu głównych podżegaczy. Z pośród zatrzymanych dwie kobiety i 9 mężczyzn odesłano do więzienia przy sądzie okręgowym w Samborze, innych narazie zwolniono po spisaniu protokułów.

Wieczorem tłum, liczący około 300 osób, zgromadził się ponownie przed posterunkiem policji, żądając zwolnienia aresztowanych. Posterunkowego Mroza, który wzywał do rozejścia się, usiłowano rozbroić wskutek czego musiał on użyć broni, raniąc w nogę jedną osobę.

Na miejsce wypadków przybył niezwłocznie starosta drohobycki i powiatowy komendant policji państwowej celem przeprowadzenia śledztwa.

Polska ważnym czynnikiem w Europie.

Prasa włoska wita jednomyślnie z żywem zadowoleniem utworzenie ambasad w Rzymie i Warszawie, podkreślając, iż Polska stanowi pomost pomiędzy Wschodem a Zachodem, oraz posiada w tej strefie pierwszorzędnej doniosłości dla pokoju europejskiego zadania do spełnienia.

„Tribuna“ zwraca uwagę na łacińską kulturę Polski słowiańskiej, co zbliża ją do Italji.

„Giornale d'Italia“ pisze, iż podniesienie poselstw w Warszawie i Rzymie do godności ambasad jest świadectwem szczególnej serdeczności stosunków włosko-polskich, oraz godnem uwagi uznaniem Włoch dla znaczenia Polski w Europie. Włochy — oświadcza dziennik — z przyjaznem zainteresowaniem śledzą wewnętrzny i zewnętrzny rozwój tego kraju, mając zaufanie w stałość dobrych stosunków, korzystnych zarówno dla obu państw, jak i dla pokoju europejskiego.

Niepowołani nauczyciele.

Jak już donosiliśmy, rząd niemiecki ogłosił memorjał, złożony komisji trzech w sprawie zmiany postępowania w sprawach, dotyczących mniejszości.

Memorjał ten daje przedewszystkiem rzut oka na idee, któremi w r. 1919 kierowano się przy zawieraniu układów o mniejszościach. Według poglądu niemieckiego mniejszościom należy zabezpieczyć swobodę jej odrębności narodowej, kulturalnej, językowej i religijnej. Za gwarancję tej swobody odpowiedzialne są przedewszystkiem te państwa, do których należą mniejszości. Czuwanie zaś nad tem, by te prawa mniejszości były przez państwo szanowane, jest obowiązkiem Ligi Narodów. Sposób, w jaki Liga ma nad tem czuwać, wyobraża sobie rząd niemiecki w ten sposób, że odnośny organ Ligi musiałby stale czuwać, czy te prawa mniejszości są przez państwa szanowane, oraz w natychmiastowej interwencji w razie naruszenia tych praw.

Dotychczasowy system, na mocy którego sprawami mniejszościowemi zajmuje się sekretarjat Ligi, uważa memorjał za zły. Dlatego proponuje utworzenie specjalnego stałego organu, którego skład nie ulegałby żadnej zmianie. W takim bowiem tylko przypadku komisja taka zbierze potrzebne doświadczenie i będzie mogła wglębić się w niezwykle trudną sprawę ochrony mniejszości.

Szkoda, że Niemcy nie dają sami przykładu, jak należy stosować w praktyce ochronę mniejszości. Stosunek ich do Polaków Śląska Opolskiego odbiera im wszelkie prawa do stawiania żądań dla ochrony mniejszości niemieckiej w innych państwach.

Brak kultury u nacjonalistów niemieckich.

Jak wiadomo z depesz, zamieszczonych w naszem piśmie, sterowiec niemiecki Zeppelin, musiał przerwać swą podróż do Ameryki z powodu zepsucia motorów i wylądować we Francji. Lot Zeppelina został opóźniony z tego powodu, że na czas nie nadeszło pozwolenie rządu francuskiego na przelot przez Francję. Powodem tego był fakt, że podczas jednego z poprzednich lotów komendant, statku, Eckener, nie zastosował się do instrukcji i przeleciał za dnia ponad fortecami, co wzbudziło pewne podejrzenie. Z tego powodu nacjonalistyczna prasa niemiecka podniosła alarm i w zwykły swój sposób zaatakowała Francuzów. Ostatecznie jednak sprawę wyjaśniono i rząd francuski udzielił pozwolenia na przelecenie przez Francję.

Gdy „Zeppelinowi“ wydarzyło się nieszczęście i groziła mu katastrofa, władze francuskie uczyniły wszystko, by przyjść z pomocą zepsutemu statkowi. Tej pomocy zawdzięczają też pasażerowie ocalenie. Tak Eckener, jak i rząd niemiecki, wyraził też serdeczną wdzięczność za tę pomoc. Ale prasa nacjonalistyczna nie odznacza się nawet odrobiną przyzwoitości, gdyż nawet tę bezinteresowną pomoc rządu francuskiego wykorzystują dla swej agitacji, dodając do sprawozdań o tem uszczypliwe uwagi pod adresem Francuzów. Słusznie też karci to zachowanie się reszta prasy niemieckiej. Czy to jednak pomoże?... Kulturą nacjonaliści niemieccy wcale się nie odznaczają!

Ostatni ratunek.

Minister skarbu Rzeszy w wywiadzie, udzielonym prasie zawiadomił, iż rząd Rzeszy nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek wewnętrzny nowej pożyczki 7%-wej. Minister skarbu podkreślił, iż rząd przywiązuje ogromne znaczenie do powodzenia tej pożyczki, gdyż w razie przeciwnym naraziłoby to skarb Rzeszy na ogromne trudności.

Przed zakończeniem konferencji reparacyjnej.

Dziennik francuski „Matin“ podaje opinję jednego z członków komitetu rzeczoznawców w sprawie dalszych prac konferencji reparacyjnej. Według tej opinji sytuacja ostatecznie się wyjaśni w najbliższych dniach, kiedy już będzie wiadomo, czy konferencja będzie ostatecznie zerwana, czy też da jakieś pomyślne wyniki. W razie możliwości porozumienia prace komitetu potrwają jeszcze 10 dni i następnie zostaną zakończone. Najwięcej trudności budzą propozycje dr. Schachta co do ustalenia terminów spłat reparacyjnych niemieckich na 37 lat, zamiast 58, w związku z ewentualnem wypłaceniem przez Austrję 100 miljonów marek należnych Ameryce w ciągu lat 21. Ostatnie posiedzenie komitetu rzeczoznawców było w całości poświęcone omówieniu zastrzeżeń i propozycyj niemieckich.

Anglja o rozbrojeniu.

Prezes ministrów angielskich Baldwin wygłosił przemówienie przedwyborcze w miejscowości Cardiff. Baldwin oświadczył, że państwa zagraniczne nie powinny oczekiwać, aż Anglja dokona rozbrojenia i dopiero wtedy zaczęły się rozbrajać. Jest to przeciwne duchowi Ligi Narodów, który nakazuje, aby wszystkie państwa równocześnie i wspólnie dokonywały dzieła rozbrojenia. Premjer Baldwin stwierdził również, że Anglja w dziedzinie rozbrojenia wyprzedziła już inne narody, wyrażając równocześnie nadzieję, iż inne państwa podążą w jej ślady.

Krwawe walki w Afganistanie.

Jeden z tutejszych dzienników donosi z Peszawar, iż w zachodniej części Afganistanu doszło do bardzo krwawych i okrutnych walk między trzema tamtejszymi szczepami. Walki toczone były wprost z nieprawdopodobnem okrucieństwem.

Okolica, w której odbywały się walki jest zupełnie zniszczona. Zachodzi obawa, że walki przeniosą się na teren Indyj. W związku z tem władze angielskie zmobilizowały na granicy indyjsko-afgańskiej silne oddziały wojsk. Według niepotwierdzonych do tej pory wiadomości Amanullah miał ponieść zupełną klęskę. Jest on podobno osaczony całkowicie przez zwycięskie wojska Habibullaha. W kołach angielskich przypuszczają, że jest to już ostateczna klęska Amanullaha.

Przed nową tragedją chińską.

W uzupełnieniu naszych doniesień, prasa londyńska podaje wiadomości z Chin, że rząd centralny w Nankinie ma znowu trudności natury wewnętrzno-politycznej. Mianowicie w jednym z południowych miast portowych chińskich dotychczasowy generał, który stał na czele rządu nad miastem i okolicą, wypowiedział posłuszeństwo rządowi nankińskiemu. Według doniesień dzienników angielskich w kolonji europejskiej w Chinach liczą się, iż w najbliższej przyszłości dojdzie do bardzo poważnych tarć wewnętrznych. Według doniesień tych dzienników, należy się spodziewać silnego ataku na obecnego prezydenta Chin generała Czang-Kaj-Czeka.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

18) —o— (Ciąg dalszy).

— Ów pan, który miał obronić panią Grojecką przed prowadzącymi ją ludźmi, nie był wcale w komisarjacie policji. Widziano go w bocznej ulicy, jak rozmawiał z dwoma mężczyznami, przypominającymi z opisu właśnie tamtych.

— Co pan mówi?

— Wprawdzie ten pan mówił do jednego z mężczyzn „panie komisarzu“, ale to może dla zmylenia przechodniów.

— To jest ciekawy szczegół. Dobrze się pan spisał, panie Kobylecki. Proszę teraz powtórzyć to wszystko komisarzowi Bieniowi, a najlepiej niech pan złoży dokładną pisemną relację. Do widzenia panu!

Upłynęło kilka dni.

Teatr wznowił Madame Buterfly Pucciniego z panią Marysią w tytułowej partji. Po przedstawieniu poszła pani Marysia z Zawiejskim i Nartowskim na kolację do Savoyu.

Przy jednym z bocznych stołów siedział samotnie Chełmecki. Gdy zobaczył wchodzącą panią Marysię, wstał i skłonił się z szacunkiem, poczem znów usiadł. Zachowanie się jego, mające dotychczas cechy narzucania się, zmieniło się od owego wypadku samochodowego. Nie przypatrywał się już pani Marysi z taką uporczywością, jak dotąd i widoczne było, że więcej liczy się z osobą Zawiejskiego, na którego dotąd nie zdawał się zwracać wcale uwagi.

Pani Marysia zamieniła parę słów z Aleksandrem, który zaraz potem podszedł do Chełmeckiego.

— Proszę darować, — odezwał się — jeżeli przeszkadzam. Pani Grojecka prosi pana uprzejmie, żeby zechciał usiąść z nami. Jestem Zawiejski.

Wyciągnął rękę, którą Chełmecki mocno uścisnął, wymawiając swe nazwisko.

— Bardzo cenię sobie ten zaszczyt — rzekł — i z największą przyjemnością skorzystam z miłego zaproszenia.

— My zawsze siadamy przy tych trzech beczułeczkach z miodem Mieszkowskiego — mówiła pani Marysia po przywitaniu się i zapoznaniu Chełmeckiego z Nartowskim. — Redaktor, to nasz prawdziwy przyjaciel i obrońca. Z pewnością jemu mam do zawdzięczenia, że prasa traktuje mnie przez rękawiczki. Doprawdy, nie wyobrażam sobie Katowic bez tego człowieka.

Nartowski poczerwieniał z radości.

— Tak pani ślicznie koloryzuje, że gotów jestem sam uwierzyć w to wszystko. Jeśli pan był na którym z wystąpień pani Grojeckiej, przyzna pan, że nawet najostrzejsze pióro nie mogłoby wyszukać słabej strony w tym fenomenalnym talencie.

— O tak, nieraz słyszałem panią i mój zachwyt nietylko nie zmniejszył się, ale wprost przeciwnie, wzrasta z każdą nową rolą, w której panią widzę.

Chełmecki powiedział to swym niskim, miękkim głosem, schylając głowę, jakby na znak cichego hołdu.

Zawiejski uśmiechał się, zadowolony, że chwala jego Marysię. Potem odezwał się do Chełmeckiego:

— Poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania panu za pomoc, jaką pan dał mojej narzeczonej w krytycznej chwili pod Mikołowem.

— Och, niema o czem mówić.

— Przeciwnie, — rzekła pani Marysia żywo — mówiliśmy o tem stale przez te kilka dni. Zachował się pan, jak dżentelman i dał dowód dużej odwagi, bo przecież narażał pan życie. A tego nie można zapomnieć. Tak rzadko spotyka się teraz ludzi naprawdę odważnych...

— Doprawdy, jestem zakłopotany tem przecenianiem mych zasług. Sądzę, że na mojem miejscu każdy z panów byłby uczynił to samo.

Chełmeki odwrócił zgrabnie rozmowę na inny temat. Nie uszło to jednak uwagi pani Marysi, która popatrzyła na niego po raz pierwszy z ciekawością, tak to postępowanie wydawało się niepodobne do wyobrażenia, jakie miała o nim. W głębi duszy przyznała, że podoba się jej ta powściągliwość człowieka, który przy bliższem poznaniu wiele zyskał w jej oczach.

Przez chwilę jednak rozważała sprawę z aktorskiego punktu widzenia. (Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 23 maja

Św. Andrzeja Boboli, Tow. Jez., męczennika, † 1657.

Św. Dezyderjusza, biskupa i męczennika, † 346.

—

SŁOW': BUDZIWÓJ.

Niechaj głos Twój zabrzmi w uszach moich. (Pieśń II. 12).

Tego, co do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz. (Jan VI. 36.

Zdania: Rodzicom i nauczycielom nigdy dosyć odwdzięczyć się nie można.

Miłość Boża zwycięża wszystko, wszystkie siły duszy rozszerza i wzmacnia.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.49, zachodzi o godz. 19.33. — Księżyc wschodzi o godz. 19.52, zachodzi o godz. 3.38. — Pełnia księżyca o godz. 15. 13. 9.

Długość dnia 15 godzin 44 minuty. — Zmiany powietrza: ciepło, sucho. — Jutro: wietrzno.

— **Prosimy odnowić przedpłatę na nowy miesiąc.** Czytelnikom i czytelniczkom naszym przypominamy, że listowi przyjmują przedpłatę na gazetę tylko do 25 maja b. r. Po tym terminie zamawiać można gazetę naszą wprost na poczcie lub też u naszych pp. agentów, których mamy w każdej miejscowości naszego Śląska.

Wszystkich dotychczasowych abonentów oraz naszych agentów upraszamy, aby dokładali wszystkich swych sił około rozpowszechniania gazety naszej. Mamy nadzieję, że także miesiąc czerwiec przyniesie nam znaczny przyrost liczby abonentów.

Popierajcie „Katolika“, najstarsze i jedyne pismo ludowe na Śląsku, którego czytelnikami byli Wasi ojcowie i praojcowie. Idąc śladem przodków Waszych, popierajcie, abonujcie i czytajcie starego przyjaciela i nauczyciela Waszego — „Katolika!“

— **Przyjazd wycieczek Polaków z zagranicy.** Dnia 23 maja rano przyjechała z Chicago do Gdyni okrętem „Polonia“ wycieczka Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego, w składzie około 600 osób. Z gdyni przybywa wprost do Warszawy 400 osób i następnie z Warszawy uda się do Poznania około 300 osób, reszta zaś wyrusza w podróż objazdową po Polsce. Marszruta wycieczki prowadzi, jak następuje: Gdynia, Warszawa, Poznań, Częstochowa, Katowice, Kraków, Zakopane, Lwów. Dnia 13 czerwca nastąpi we Lwowie rozwiązanie wycieczki.

Dnia 3 czerwca nad ranem przybywa z Nowego Jorku bezpośrednio do Gdyni okrętem „Pennland“ wycieczka Związku Narodowego Polskiego w składzie około 1000 osób. Z Gdyni wycieczka wyruszy wprost do Poznania, z Poznania do stolicy i następnie w podróż objazdową po Polsce.

Obie wycieczki, pragnąc naocznie przekonać się o szybkim rozwoju portu gdyńskiego, przybywają okrętami specjalnie bezpośrednio do Gdyni.

— **Kolejowe przysposobienie wojskowe.** Kolejowe przysposobienie wojskowe organizować zaczęto w roku 1928. Obecnie rozwinęło się już tak dalece, że liczy 200 ognisk, skupiających 13.000 członków, z których połowa przypada na dyrekcję katowicką. Rezultaty osiągnięte w tak krótkim czasie w dyrekcji katowickiej pozwalają przypuszczać, iż przy sprężystej organizacji również i w innych okręgach dyrekcyjnych akcja przysposobienia wojskowego wśród kolejarzy da może dużo lepsze wyniki. Kolejowe przysposobienie wojskowe współpracuje ściśle z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, posiada przytem własny obszerny program, którego głównym celem jest praca kulturalno - oświatowa i szerzenie wśród kolejarzy zamiłowania do ćwiczeń fizycznych i sportów. Prócz tego organizacja prowadzi pracę społeczną, organizuje kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, bratnie pomoce i prowadzi akcję ubezpieczeniową. Na czele organizacji stoi zarząd główny i walny zjazd delegatów. W siedzibach dyrekcyj pracą kierują zarządy okręgowe, którym podlegają wszystkie ogniska.

— **Opłaty za wyciągi z ksiąg metrykalnych.** W dzienniku urzędowym ministerstwa sprawiedliwości zamieszczono wyjaśnienie, że wyciągi z ksiąg metrykalnych i z ksiąg stanu cywilnego, zarówno w pełnych wypisach, jak i w skróconych podlegają opłacie stemplowej w wysokości jednego złotego bez względu na cel, w jakim zostały wydane. Muszą być przeto opłacanie, choćby były wydawane dla celów wojskowych, szkolnych, ksiąg ludności i t. p. Rozporządzenie to znosi poprzednie.

— **Przymusowy remont budynku kosztem właściciela.** Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem, że w wypadkach niezastosowania się właściciela budynku do zarządzenia władzy o dokonanie robót, mających na celu doprowadzenie budynku do stanu należytego w wyznaczonym terminie, władza ta jest upoważniona z mocy samego prawa do wykonania potrzebnych napraw kosztem właściciela.

— **Abiturjenci mogą wstępować do wojska jako ochotnicy.** Ministerstwo oświaty wydało okólnik do wszystkich dyrekcyj szkół średnich w sprawie ochotniczej służby wojskowej, do której dostęp mają abiturjenci tych szkół. Wskazuje się na to, że według nowej ustawy o służbie wojskowej, odroczenia z tytułu studjów udzielane będą nie do *26* lat, jak to miało miejsce poprzednio, a tylko do *23* lat. W ten sposób zachodzi obawa, że wielu studentów szkół wyższych będzie musiało przerwać studja rozpoczęte, by odbyć obowiązek służby wojskowej. Jest tedy daleko racjonalniej, by zainteresowani odbyli służbę wojskową przed wstąpieniem na wyższą uczelnię w charakterze ochotników. Zaciąg ochotniczy odbywa się na podstawie podań indywidualnych, składanych do końca czerwca.

— **Projekt zniesienia monopolu aptecznego.** Jak donoszą z Warszawy, Min. spraw wewnętrznych przystąpiło do opracowania nowego projektu ustawy farmaceutycznej. Projekt ten przewiduje zniesienie monopolu aptecznego, który obecnie u nas obowiązuje i polega na tem, że na 10.000 mieszkańców może być tylko jedna apteka. Według nowego projektu każdy magister farmacji będzie mógł otrzymać koncesję na otwarcie nowej apteki.

— **Koleje polskie uniezależniają się od importu z zagranicy.** Polskie koleje państwowe zużywają rocznie około 1000 tonn miedzianych błach paleniskowych, które w znacznej mierze sprowadzane były dotychczas z zagranicy. W roku bieżącym po raz pierwszy koleje polskie pokryły całkowicie swe zapotrzebowanie na te materjały w fabrykach krajowych.

— **Zażalenia na kolejach państwowych w roku 1928.** Do książek zażaleń, znajdujących się na wszystkich stacjach kolejowych, pasażerowie wpisali w r. 1928 ogółem 2.481 zażaleń, co stanowi jedno zażalenie na 62.000 przewiezionych podróżnych. W porównaniu z r. 1927 liczba zażaleń wzrosła o 7 i pół proc.

Najwięcej zażaleń wniesiono na niewłaściwe zachowanie się kasjerów przy kasach biletowych, bagażowych i towarowych.

Na skutek powyższej statystyki ministerstwo poleciło wszystkim dyrekcjom kolejowym pouczać pracowników, jak należy obchodzić się z podróżującą publicznością. Niektóre dyrekcje prowadzą specjalne kursy uprzejmości dla konduktorów.

Województwo śląskie.

* **Złote i srebrne krzyże zasługi.** Z okazji otwarcia nowego gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w dniu 5 maja b. r. nadał p. prezydent Rzeczypospolitej licznym mieszkańcom województwa śląskiego w uznaniu ich zasług na polu pracy narodowej, społecznej i gospodarczej i kulturalno - oświatowej złote i srebrne krzyże zasługi.

Złote krzyże zasługi otrzymali: Dyrektor kopalni Marjan Czechowski w Rudzie, urzędnik kopalni Paweł Dziuk w Łagiewnikach, dyrektor kopalń skarbowych Eugenjusz Górkiewicz w Król. Hucie, inżynier Edmund Grabianowski w Król. Hucie, ks. proboszz Alojzy Koziołek w Knurowie, ks. proboszcz Franciszek Kupilas w Lędzinach, inżynier Konrad Wierzbowski w Bielszowicach, inżynier Józef Dworzańczyk w Katowicach, inżynier Tomisław Morawski w Katowicach, inżynier Robert Sznapka w Siemianowicach, inżynier Roman Brzeski w Katowicach, inżynier Roman Rieger w Król. Hucie, inżynier Jerzy Wojnar w Katowicach, inżynier Stanisław Kontkiewicz w Konopiskach, inżynier Kazimierz Suszyński w Katowicach, dyrektor artystyczny dramatu Teatru Polskiego Wacław Nowakowski w Katowicach, artysta opery Teatru Polskiego Józef Stępniowski w Katowicach i dyrektor artystyczny opery Teatru Polskiego Milan Zuna w Katowicach.

Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Sufler dramatu Teatru Polskiego Józef Borsuk w Katowicach i artysta dramatu Teatru Polskiego Stanisław Skalski w Katowicach.

* **Dodatkowe zaliczenia lat służby dla funkcjonarjuszy państwwoych.** Monitor Polski ogłasza rozporządzenie rady ministrów w sprawie wznowienia działalności komisji weryfikacyjnej dla funkcjonarjuszy państwowych województwa śląskiego. Na podstawie tego rozporządzenia osobom, pozostającym w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia w służbie państwowej w woj. śląskiem, które miały prawo do zaliczania do wysługi lat czasu poprzedniej służby lub pracy, lecz nie skorzystały bez własnej winy z tego prawa w terminie określonym, czas ten może być zaliczony do czasu służby, jeżeli osoby te zgłoszą swoje prawa w terminie sześciomiesięcznym, licząc od dnia następującego po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia. W tym celu wznawia się działalność komisji weryfikacyjnej dla funkcjonarjuszów państwowych województwa śląskiego.

* **Projekt na sanatorjum w Istebnej.** W wyniku ogłoszonego przez Śląski Urząd Wojewódzki konkursu architektonicznego na projekt sanatorjum w Istebnej otrzymali

I nagrodę: inż. arch. Jadwiga Dobrzyńska i Zygmunt Loboda z Warszawy,

II nagrodę: inż. arch. Józef Rybicki i Stanisław Tabeński z Katowic,

III nagrodę: inż. arch. Eustachy Chmielewski, Wojciech Soboń i Jan Bieńkowski z Katowic,

IV nagrodę: inż. arch. Jerzy Gelbard, Grzegorz Sigalin, Roman Sigalin i Witold Woyniewicz z Warszawy.

Ponadto sąd konkursowy wyróżnił i zaproponował zakup pracy nr. 9.

Z Katowickiego.

Katowice. (Czasy lotów do Warszawy). Od poniedziałku 20 maja na linji Katowice—Warszawa został uruchomiony drugi samolot pasażerski. Samoloty obsługują linję lotniczą Katowice—Warszawa w następujących godzinach: odloty z Katowic godz. 7.45 i 17.10, przyloty do Warszawy godz. 10.00 i 19.50. Z Warszawy odloty do Katowic 7.30 i 16.30, przyloty do Katowic 9.45 i 18.45. Przy tej sposobnośi zaznaczamy, że z końcem maja uruchomiona zostanie linja Katowice—Poznań do Bydgoszczy i Gdańska.

— (Sześć osób zginęło. Policja w Katowicach poszukuje 6 osób, które od dłuższego czasu zaginęły, mianowicie: 14-letni Maks. Löw, urodzony w Wiedniu, ostatnio zamieszkały u dr. Falla w Katowicach. Löw zaginął 17 kwietnia roku bieżącego. — Dnia 23 marca zaginął 18-letni Paweł Kostka z Szarleja. — Dnia 2 marca wyszedł z domu inwalid wojenny Wiktor Kuśka z Zawodzia i dotychczas nie wrócił. — Piętnastoletni Jan Wiechoczyk z Wielkich Hajduk również zaginął od dłuższego czasu. — Robotnik Paweł Gwóźdź z Piekar zaginął w dniu 1 kwietnia bieżącego roku, wdowa Charlota Bahr, ostatnio zamieszkała w Bytomiu, zaginęła 25 stycznia bieżącego roku.

— (Pod kołami samochodu). Auto kierowane przez szofera Franciszka Aleksandra z Katowic przejechało dwóch przechodniów, mianowicie Alojzego Czajnera z Bogucic i Rajmunda Stołeckiego z Zawodzia. Okaleczonych odstawiono do lecznicy w Bogucicach.

— (Znowu wypadek samochodowy). Dziewięcioletni Kurt Herich został przejechany przez samochód osobowy. Chłopak doznał złamania nogi. Wypadek zdarzył się na ulicy św. Jana w Katowicach.

— (Aresztowany pod zarzutem kradzieży). Posterunkowy Różycki, który pełnił służbę na ulicy Mikołowskiej, aresztował Ryszarda Niemca z Katowic. Przed aresztowaniem Niemiec odrzucił skradziony towar mianowicie 2 puszki sardynek, puszkę śliwek, pół funta kawy, 2 tabliczki czekolady i różny drobniejszy towar. Aresztowany nie chce powiedzieć, kto jest prawowitym właścicielem towaru.

— (Cios nożem). W bramie domu 3 przy ulicy Wodnej w Katowicach wywiązała się sprzeczka pomiędzy Wilhelmem Wystrachem a Franciszkiem Krawcem. Krawiec pchnął nożem Wystracha w bok i lewą rękę. Rannego odwieziono do szpitala miejskiego.

Szopienice w Katowickiem. (Zuchwały napad). Nieznany osobnik napadł na właścicielkę kina Schmidtową, kiedy wychodziła po zamknięciu kina do domu. Zrabowano jej torebkę z pieniędzmi. Uwiadomiona o napadzie polija wdrożyła dochodzenie. Podobno jest na tropie sprawcy.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Śmierć wskutek poparzenia). Zamieszkały przy ulicy Młyńskiej 15 Piotr Pradelski przybył na policję i podał, że Stanisława Puchałowa

popchnęła w gniewie swego 3-letniego chłopczyka. Dziecka wpadło do wanny napełnionej wrzącą wodą, przyczem doznało śmiertelnych poparzeń. Chłopczyk zmarł na drugi dzień. Puchałową aresztowano i osadzono w areszcie śledczym.

Bielszowice w Katowickiem. (Wycieczka Polek do Krakowa). Miejscowe Towarzystwo Polek urządziło wycieczkę do Krakowa z okazji Zielonych Świąt. Wycieczka ta trwała 3 dni, mianowicie przez sobotę, niedzielę i poniedziałek. Najpierw Polki z Bielszowic zwiedziły zamek królewski na Wawelu, oglądały kosztowności skarbca, weszły do podziemi, gdzie znajdują się groby królów polskich, były także w wieży, by obejrzeć największy dzwon polski, Zygmuntem zwany. Bardzo podobał się wszystkim pomnik Jagiełły, pogromcy krzyżaków. Następnie uczestniczki wycieczki zwiedziły muzeum w Sukiennicach. Mszy św. słuchały u OO. Dominikanów. Nabożeństwo odprawiono na intencję Towarzystwa Polek w Bielszowicach przy ołtarzu św. Jacka, który, jak wiadomo, jest naszym szczególnym Patronem, gdyż pochodził ze Śląska. W niedzielę po południu Polki bielszowickie były na kopcu Kościuszki. W poniedziałek po południu zwiedziły kopalnię soli w Wieliczce, gdzie podziwiały różne dzieła sztuki rzeźbiarskiej, wykute w soli, jak Boże Narodzenie, posągi świętych, nawet całą kaplicę ze soli. — Wycieczka odbyła się pod kierownictwem przewodniczącej p. Nabzdykowej, kierowniczki szkoły I. Udział w wycieczce był dość znaczny. Do wycieczki przyłączyło się kilku rodaków z Bielszowic. Wycieczka ta długo pozostanie w pamięci członkiń. W Wieliczce dokonano zdjęcia fotograficznego i każda członkini przywiozła do domu obrazek, jako trwałą pamiątkę. Pani Nabzdykowej uczestniczki wycieczki składają serdeczne podziękowanie za jej trudy i zabiegi około zorganizowania wycieczki oraz podczas pobytu w Krakowie i Wieliczce.

Z Świętochłowickiego.

Ruda w Świętochłowickiem. (Krwawa rozprawa z przemytnikami). Na odcinku granicznym w pobliżu kolonji „Karol Emanuel“ strażnik graniczny zauważył dwóch przemytników, przekradających się przez granicę niemiecką. Na wezwanie, aby stanęli, przemytnicy zaczęli uciekać na stronę niemiecką, lecz widząc drogę zagrodzoną przez strażnika, próbowali go rozbroić. W obronie własnej strażnik dał dwa strzały w powietrze, a kiedy przemytnicy rzucili się na niego, dał do napastników dwa strzały, raniąc jednego w pierś, drugiego w brzuch. Jeden z przemytników zdołał jeszcze przejść garnicę niemiecką, i padł trupem w odległości kilku metrów od pasa granicznego. Drugiemu przemytnikowi udało się uciec do Niemiec. Zwłoki zabitego usunęła policja niemiecka. Przemytnicy pozostawili po stronie polskiej przemycony towar pochodzenia niemieckiego.

Szarlej - Piekary w Świętochłowickiem. (W sprawie budowy dworca kolejowego). Prace około budowy nowego dworca kolejowego dla Szarleja i Piekar zostały przerwane, a to, co dotychczas postawiono, zostało rozebrane. Słychać, że dworzec kolejowy będzie zbudowany na innem miejscu, gdyż to budowisko, na którem zaczęto budować, jest podebrane przez kopalnię, przeto nie nadaje się plac budowlany pod dworzec kolejowy. Prace zostaną wznowione w najbliższym czasie.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Z działalności Koła Ligi Obrony Powietrznej). Dzięki zarządowi z naczelnikiem gminy Kotuchą na czele Koło miejscowe może poszczycić się pięknemi wynikami pracy. Sprawozdanie roczne wykazuje następujące dane: Koło ma 50 rzeczywistych członków, jednego dożywotniego i 10 założycieli. Dochody wynoszą razem 589 50 zł. Z sumy tej przekazano 554 50 zł. do kasy Komitetu powiatowego w Świętochłowicach, resztę zatrzymano na własne potrzeby.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 21 maja: za 100 marek niemieckich 212.50 złotych, za 100 złotych 47.10 marek niemieckich.

W **Warszawie** płacono w dniu 21 maja: za 100 franków francuskich 34.76 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.34 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 21 maja 1929 r.

Żyto 15 tonn 27.90, pszenica 44.00 do 45.00, jęczmień na przemiał 31.50 do 32.50, owies 30.00—31.00, osucie żytnie 21.00—22.00, osucie pszeniczne 25.50 do 26.50, mąka żytnia 42.50, mąka pszeniczna 63.50—67.50. Tendencja słaba.

Z Pszczyńskiego

Mikołów. (Zasądzony za sprzeniewierzenie pieniędzy). Tutejszy sąd rozpatrywał sprawę E. Minoła z Mokrego za sprzeniewierzenie pieniędzy pobranych od ludności na rzecz Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie. Minoł, będąc sekretarzem gminnym, nie oddał pieniędzy, lecz zużył je na własne potrzeby. Sąd skazał niesumiennego pisarza na pół roku więzienia.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Samobójstwo). W tych dniach odebrał sobie życie przez zastrzelenie Józef Kucz, lat 27, zamieszkały w Starym Bieruniu. Przyczyną samobójstwa były niesnaski małżeńskie.

Dzieckowice w Pszczyńskiem. (Śmiertelny wypadek). Właściciel kamieniołomów Wilhelm Penczek z Dziećkowic pożegnał się niespodziewanie z tym światem. W minioną sobotę udał się on do kamieniołomów, aby skontrolować jak daleko roboty naprzód postąpiły. Podmulone przez deszcz masy wapna runęły i przysypały Penczka. Śmierć nastąpiła natychmiast. Nieszczęśliwy przedsiębiorca pozostawił czworo dzieci i żonę.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko-Biała. (Olbrzymi proces). Głośna swego czasu wielka afera spirytusowa firmy Frenkel w Bielsku-Białej, rozegra się w tych dniach przed Sądem okręgowym w Wadowicach. Proces ten rozpocznie się w dniu 24 b. m. i potrwa przypuszczalnie koło czterech tygodni. Akt oskarżenia obejmuje 300 stronic pisma maszynowego. Na liście świadków figurują 52 osoby oraz kilku rzeczoznawców. — Proces ten jest największym, jaki się dotąd w Wadowicach kiedykolwiek toczył. Wywołał on olbrzymie zainteresowanie, szczególnie w sferach przemysłowych.

Dziedzice w Bielskiem. (Ogień zniszczył budkę motorową). Przed kilku dniami wybuchł pożar w budzie motorowej przy tutejszej parowozowni. Szkoda jest znaczna, gdyż pożar zniszczył budynek i 6 motorów.

Z całej Polski.

Warszawa. (Rozszalały koń spowodował śmierć człowieka). Z pastwiska, znajdującego się obok dworca Włochy, zerwała się z uwięzi para koni, które pobiegły w stronę toru. Jednego z nich zatrzymał Józef Kostrzewa, drogowy kolejowy, drugi koń przebiegłszy tor, powrócił do stajni. Gdy Kostrzewa prowadził konia, nadjechał pociąg. Turkot spłoszył konia, pociągając za sobą Kostrzewę. Kostrzewa wleczony na przestrzeni 10 m. po szynach i podkładach kolejowych, doznał rozbicia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Łódź. (Pożar wsi od pioruna). W tych dniach wieś Zamochcice padła pastwą płomieni. W jednej z zagród wynikł od uderzenia pioruna pożar, który przerzucił się szybko na sąsiednie zabudowania, ogarniając w krótkim czasie prawie całą wieś. Energiczna akcja ratownicza wobec szalejącej burzy i wichury była zupełnie uniemożliwiona. Pastwą płomieni padła więcej niż połowa zabudowań mieszkalnych, znaczna część inwentarza a 20 przeszło rodzin pozostało bez dachu nad głową. Dwoje dzieci odniosło śmiertelne poparzenia.

Zakopane. (Śmiertelny strzał na postrach). W minioną sobotę wieczorem około północy jacyś nieznani osobnicy poczęli dobijać się do okien kuchennych pensjonatu „Nina“. Dzierżawczyni pensjonatu, po kilkakrotnem upomnieniu, które nie poskutkowało, oddała kilka strzałów z floweru na postrach, z których jeden okazał się fatalny. Na drugi dzień rano na budowie naprzeciw willi „Niny“ znaleziono zwłoki Władysława Zwijacza Kozicy, lat 23 z Zakopanego. Na miejsce wypadku przybył kierownik komisarjatu podkom. Gawlik i dr. Gabryszewski, który stwierdził śmierć wskutek postrzału z floweru. Kula utkwiła w szyi i przecięła tętnicę.

Koluszki. (Napad i rabunek w pociągu). Jeden z wagonów pociągu, dążącego ze Skarzyska do Koluszek stał się widownią napadu bandyckiego. W przedziale damskim drugiej klasy jechała samotnie Estera Hochsztajn, żona zamożnego kupca z Czarnej Wsi pod Białymstokiem, wioząc ze sobą dwie suto wypchane walizy. Około godz. 3 po północy, gdy pociąg po krótkim postoju ruszył ze stacji Bratków, boczne drzwi wagonu otwarły się od zewnątrz i jakby na komendę dwie pary rąk chwyciły z półek walizy i wraz z walizkami znikły w ciemnościach nocy. Hochsteinowa wszczęła alarm. Krzyk jej usłyszał jadący z żoną w sąsiednim przedziale radca Izby kontroli w Kielcach p. Karol Szmidt, który przez zerwanie plomb hamulcowych usiłował zatrzymać pociąg. Hamulce jednak, jak się okazało, nie działały, mimo, że zerwano ich aż trzy w wagonie. Bandyci zbiegli. Hochstajnowa ocenia swoje straty na 10.000 zł.

Z dalszych stron.

Kassel. (Samochód osobowy pod kołami pociągu). W minioną niedzielę dostało się pod koła pociągu, jadącego z Bielefeldu, między stacjami Neuhaus w Westfalji i Semmelager, auto z sześciu osobami. Dwie kobiety zostały zabite, trzy odniosły ciężkie i jedna lekkie rany. Wymijając motocykl wyrwał samochód ramię motocyklistce. Gazety niemieckie opisują wypadek następująco: Jedną z ulic pędził motocykl, na którego drugiem siodełku siedziała młoda dziewczyna. Motocyklista chciał właśnie skręcić w boczną ulicę, a towarzyszka jego wyciągnęła prawe ramię, dając znać jadącym za nimi samochodom, by zwolniły biegu. W tym samym momencie motocykl mijało auto w szalonym pędzie. Wyciągnięte ramię jadącej motocyklem zostało wyrwane ze stawów, a zbroczone krwią ciało zwaliło się na bruk, z rozdzierającym krzykiem. Motocyklista obejrzał się, stracił panowanie nad maszyną i całym impetem wjechał na chodnik, zabijając na miejscu przechodnia i ulegając bardzo ciężkim obrażeniom.

Biella. (Więziony przez kobietę.) Dzienniki włoskie donoszą, że w miejscowości Biella we Włoszech zmarł 35-letni były marynarz. Po śmierci jego wyszło na jaw, iż od roku 1913 był on więziony przez pewną kobietę. Wszystkie starania jego rodziców, aby wynaleźć miejsce jego pobytu, były stale bezowocne. Zostali oni zawezwani dopiero do jego łoża śmierci. Nieszczęśliwiec wyznał wówczas, iż przez lat 16 kobieta ta trzymała go uwięzionego w ciemnej izbie, nie dopuszczając nikogo do niego. Dla jakich przyczyn to robiła, niewiadomo. Po zgonie byłego marynarza kobieta ta zniknęła bez śladu.

Pokwitowanie.

Na skutek odezwy do społeczeństwa polskiego wszystkich stanów i zawodów wpłacili na „Macierz Szkolną“ w Gdańsku w ostatnim czasie: Magistrat miasta Katowic 250 zł. — Polskie Kopalnie Skarbowe na Śląsku 200 zł. — Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie 200 zł. — Zjednoczone Huty Królewska i Laura na Śląsku 200 zł. — Stowarzyszenie kulturalno - oświatowe „Ognisko“ w Królewskiej Hucie 100 zł. — Zrzeszenie pracowników Banku Polskiego w Bielsku 5 zł. — Korpus podoficerów 3 pułku strzelców podhalańskich w Bielsku 25 zł.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Z pośród dzieci w **Biskupicach**, przystępujących do pierwszej Komunji św., nie było ani jednego, któreby uczęszczało na polską naukę przygotowawczą. Wielu rodziców obawia się posyłać dzieci swoje na polską naukę z obawy przed pogróżkami i terorem.

Cóż na to p. nadprezydent Lukaschek?

*

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego znaczna liczba dzieci w **Wieszowie** przystępowała do pierwszej Komunji św. Około 50 dzieci uczęszczało na polską naukę przygotowawczą. Miejscowy ks. proboszcz Wolnik wygłosił do dzieci okolicznościowe kazanie. Zaznaczyć wypada, że ks. proboszcz niemało trudu i sił poświęcił około przygotowania dziatek do pierwszych Sakramentów świętych.

*

Pewnemu kupcowi z **Miejskiej Dąbrowy** skradziono złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 780 marek.

*

Jednej z ostatnich nocy nieznani osobnicy rozbili szybę w oknie wystawowem pewnego składu przy ul. Tarnogórskiej w **Bytomiu** i skradli kilka par trzewików.

Z Zabrskiego.

Kongregacje panien i młodzieńców w **Zabrzu** obchodziły w niedzielę 12 maja 30-letnią rocznicę swego istnienia. O godz. 10 udano sie do kościoła na nabożeństwo. W pięknych słowach przemówił do członkiń i członków kongregacji O. Gabriel. Mszę św. celebrował miejscowy proboszcz, ks. dziekan Bennek. Podczas nabożeństwa była wspólna Komunja św. generalna. Po południu odbyły się uroczyste nieszpory, następnie wieczornica na sali Domu Związkowego. Przemówili ks. dziekan Bennek i dawniejszy ks. kanonik dr. Szramek z Katowic. Następnie odegrano dialog „Dzień przed jubileuszem“ i sztukę „Bartek w przedsionku piekielnym.“ Na koniec Kongregacja panien z Biskupic wystąpiła ze sztuką „Cebrzyk z kapustą.“ Uroczystość udała się znakomicie i udział w niej był bardzo liczny. Na uroczystość przybyły Kongregacje z Zabrza (parafja św. Anny), Biskupic, Gliwic, Leśnicy i Rozbarku oraz Tow. Młodzieży z Mikulczyc i Związek św. Barbary z Zaborza.

*

Na pewnem weselu w **Porębie poczęstowano** jednego z gości wskutek pomyłki jakimś gryzącym płynem. Mężczyzna doznał poparzeń w gardle i żołądku, przeto musiano go odstawić do domu chorych.

Z Raciborskiego.

Sąd ławniczy w **Raciborzu** skazał trzech młodych ludzi z Kotlarni (powiat kozielski), mianowicie Jana P., Oskara Sch. i Henryka St. za napad i ciężkie okaleczenie. P. otrzymał 9 miesięcy, Sch. i St. po 6 miesięcy więzienia.

Minister Zaleski na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT). We wtorek wieczorem przybył do Budapesztu min. Zaleski. Na dworcu zgotowano mu wyjątkowo uroczyste i serdeczne przyjęcie ze strony władz oficjalnych, organizacji polsko-węgierskiej, kolonji polskiej oraz tłumów publiczności. Chór młodzieży uniwersyteckiej odśpiewał hymn narodowy, a kolonja polska, wręczyła kwiaty i życzenia powodzenia dla państwa polskiego, jak również dla ministra Zaleskiego. Zauważono również na dworcu przedstawicieli obcych państw, posła francuskiego i rumuńskiego. Przyjęcie nosiło charakter manifestacji wyjątkowo serdecznej, która się udzieliła licznie zebranym tłumom publiczności. Wszystkie ulice, któremi przejeżdżał p. minister, były udekorowane flagami o barwach narodowych węgierskich i polskich.

Budapeszt. (PAT). Minister Zaleski złożył przed obiadem dłuższą wizytę ministrowi spraw zagranicznych, Walko, poczem przyjęty był na audjencji przez regenta Horthiego.

Wiedeń. (A. W.) „Neue Freie Presse“ omawia w dłuższym artykule wstępnym wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego w Budapeszcie, w związku z konferencją Małej Ententy. Pismo to zwraca także uwagę na zapowiedzianą wizytę w Warszawie włoskiego podsekretarza Stanu Grandiego i twierdzi, że jest to manifestacja przyjaźni między Polską, Włochami a Węgrami, że z pewnością nie są te wizyty mile widziane w Pradze i Belgradzie. Fakt, że w tymsamym czasie, kiedy odbywają się konferencje belgradzkie, polski minister zagraniczny bawi w Budapeszcie, świadczy o tem, że na wschodzie Europy istnieją zawsze pewne różnice.

Rzeczoznawcy badają propozycje niemieckie.

Paryż. (PAT). Rzeczoznawcy do spraw odszkodowań przestudjowali skrupulatnie zastrzeżenia Schachta, poczem omawiali sprawę rozdziału odszkodowań pomiędzy wierzycielami na podstawie raty rocznej, ustalonej przez Younga i przyjętej przez Schachta. Jest rzeczą prawdopodobna, że, o ile w ciągu dnia dojdzie do przewidywanego porozumienia pomiędzy wierzycielami Niemiec, wówczas odbędzie się zebranie plenarne konferencji, na której będzie zakomunikowany Niemcom punkt widzenia państw wierzycielskich.

Paryż. (PAT). Rzeczoznawcy państw wierzycielskich porozumieli się zasadniczo co do poszczególnych sum odszkodowań oraz co do redakcji tekstu, wskazującego warunki, na jakich skłonni są zaaprobować cyfry, przyjęte przez dr. Schachta. Wiadomość rzeczoznawców państw wierzycielskich zostanie zakomunikowana Schachtowi prawdopodobnie we środę. Dr. Schacht i przedstawiciele mocarstw wierzycielskich rozpoczną następnie wymianę poglądów.

Uchwały małej koalicji w sprawie mniejszościowej

Białogród. (PAT). W wyniku odbytej w poniedziałek konferencji ministrów zagranicznych państw, wchodzących w skład Małej Ententy, ogłoszono następujący komunikat: Trzej ministrowie państw Małej Ententy przedstawili przedewszystkiem sytuację w ogólnej polityce. Następnie ministrowie omówili kwestję mniejszościową, potwierdzając swój wspólny punkt widzenia w związku z ewentualną dyskusją nad tą sprawą w czasie sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie.

Europejczycy w Chinach w niebezpieczeństwie.

Kanton. (PAT). Marynarze stacjonujący tu angielskiej kanonierki wysiedli na ląd i zorganizowali posterunki ochronne w wielu punktach koncesyj cudzoziemskich. Porty i mosty zostały zamknięte i są strzeżone przez odpowiednie placówki. Konsulat angielski uprzedził obywateli angielskich, żeby nie opuszczali terytorjum Szamonu i nie gromadzili się w pobliżu terenów, przez które przechodzi kolej Kanton-Kow-Loom. Dzielnica Szamon ochraniana jest przez trzy kanonierki angielskie, dwie francuskie i jeden kontrtorpedowiec japoński.

O warunki pracy w kopalniach węgla.

Genewa. (PAT.) W dniu 30 maja rozpocznie się w Genewie 12-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy. Sesja poprzedzona będzie przez zebranie komisji dla zbadania warunków pracy w kopalniach węgla oraz komisji obciążeń społecznych. Wreszcie dnia 24 i 24 czerwca zbierze się po raz pierwszy w Genewie komisja dla zbadania warunków pracy w przemyśle włókienniczym.

Walka z komunizmem we Francji.

Paryż. (Tel. wł.) Policja aresztowała 17 komunistów, którzy rozdawali podburzające proklamacje i pisma. Zostanie im wytoczony proces o podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa.

Ludożercy z nędzy.

Londyn. (Tey. wł.) Z Pekinu donoszą, że komisja ratunkowa, wysłana do terenów chińskich, nawiedzonych klęską głodową, stwierdziła w kilku miejscowościach wypadki ludożerstwa, popełnionego z głodu.

Program radiowy.

Czwartek, 23 maja 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu. — 11.56 Sygnał czasu. — 12.15 Odczyt z Warszawy dla młodzieży szkolnej. — 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej z Warszawy. — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt: Z dziejów miasta Pszczyny. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18,50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt z cyklu o górach i góralach. — 19.35 Telegraficzne znaki. — 19.55 Komunikaty. — 20.00 Wiadomości z Poznania, następnie koncert. Po transmisji komunikaty z Warszawy. — 23.00 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.15 Odczyt. — 12.40 Koncert. — 15.10 Odczyt. — 15.35 Odczyt o wyborze zawodu. — 17.00 Nowe ksiażki. — 17.25 Odczyt. — 17.55 Koncert. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Rolnictwo. — 19.35 Nadprogram. — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.10 Pieśni majowe. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Sprawy kobiece. — 17.25 Odczyt. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja angielskiego. — 19.40 Film -- 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 7.00 Gimnastyka. — 11.15 Fulton. — 14.00 Giełda. — 16.35 Odczyt: Nazaret i góra Tabor. — 16.55 Odczyt. — 17.55 Koncert. — 18.50 Nadprogram. — 20.00 Wiadomości z wystawy. — 20.15 Muzyka polska. — 22.30 Fulton. — 23.00 Koncert.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.30 Koncert. — 19.10 Odczyt: Telewizja a radjo. — 20.00 Operetka z Berlina. — 22.30 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 15.30 Odczyt: Nieznany Goethe. — 16.00 Odczyt. — 17.00 Śpiew. — 17.30 Muzyka. — 18.10 Odczyt. — 19.00 Odczyt: Sztuka — gest — moda. — 20.00 Operetka: Ekscelencja tańcuje walca. — Po transmisji operetki muzyka taneczna i nadawanie obrazów.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 18.00 Odczyt: Opieka nad ułomnem dzieckiem. -- 18.30 Odczyt: Afryka. — 19.00 Odczyt: Gimnastyka dla dziecka .— 19.30 Lekcja angielskiego. — 20.05 Urywki operowe — po transmisji koncert i nadawanie obrazów.

Piątek, 24 maja 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.10 Pieśni majowe z Krakowa. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.25 Słuchowisko dla dzieci. — 17.00 Wykład historji Polski. — 17.25 Odczyt z Wilna. — 17.55 Koncert z Poznania. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt: Targi i jarmarki oraz środki przewozowe. — 19.45 Sport. — 19.55 Komunikaty. — 20.00 Wiadomości z Poznania, następnie koncert, po koncercie komunikaty z Warszawy. - 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Ku powszechnej uwadze.

Wydarzyły się w ciągu ubiegłych kilku dni wypadki, że osoby przybywające na Powszechną Wystawę Krajową znalazły się w kłopotliwem położeniu w związku ze zniżkowymi biletami kolejowymi. Wobec tego raz jeszcze zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania, ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadamiali, że wyjeżdżają do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, gdzie orzymają zniżki na przyjazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponowne zniżki na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania, nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.

Otwarcie wszechsłowiańskiego Zjazdu śpiewaczego.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt przeszedł w Poznaniu z powodu Powszechnej Wystawy Krajowej pod znakiem niebywałego ożywienia. W dniu tym nastąpiło otwarcie Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego z udziałem ponad 18.000 śpiewaków, przybyłych z wszystkich dzielnic Polski oraz państw słowiańskich, jak Czechosłowacji, Jugosławji, Bułgarji, emigracji ruskiej i polskich chórów emigranckich.

O godz. 8 odbyła się uroczysta msza święta na intencję zjazdu śpiewaczego. Od godz. 9 do 12 odbywały się próby chórów ogólnyh. Na chwilę przed przybyciem Prezydenta Rzeczypospolitej olbrzymi stadjon sportowy zapełniło około 100 tysięcy ludzi. Od głównego wejścia do loży Prezydenta, znajdującej się w pośrodku stadjonu, ustawiły się w szpalerze delegacje chórów ze sztandarami. O godz. 12 nadjechał Pan Prezydent w otoczeniu świty i towarzystwie ks. prymasa Hlonda, powitany u wrót przez prezesa Wszechsłowiańskiego Zw. Śpiewaczego, dr. Surzyńskiego, prezydenta miasta Poznania Ratajskiego, naczelnego dyrektora Wystawy dr. Wachowiaka i komitet organizacyjny zjazdu.

Na część progarmową złożyły się: Gaude Mater, Gorczyckiego, odśpiewane przez zbiorowy chór męski Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych w liczbie 8000 mężczyzn, „Ojczyzna“ — Feliksa Nowowiejskiego, odśpiewana przez 8-głosowy chór mieszany w liczbie około 13.000 osób, „Psalm“ — Walka Walewskiego na chór męski i „Do Melpomeny“ — Lachmana. Dwa z utworów tych odśpiewane były z towarzyszeniem orkiestry, liczącej około 800 osób. — Na dalszą część programu składały się przemówienia powitalne.

Wystawa zwierząt opasowych.

Dnia 18 maja Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki w otoczeniu świty oraz ministra rolnictwa Niezabytowskiego otworzył na terenach targowicy rzeźni miejskiej w Poznaniu wystawę zwierząt opasowych. Wystawa ta została zorganizowana przez zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej i nie różni się niczem od podobnych wystaw zagranicą. — Nie ulega wątpliwości, że wystawa bydła opasowego interesować będzie także tych naszych rolników śląskich, którzy zwiedzą wystawę w Poznaniu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Emigracja i reemigracja.

Według danych Urzędu Emigracyjnego wyjechało w marcu z Polski ogółem 34.266 osób; na kraje Europy przypada z tego 27.419, na pozaeuropejskie 6847 osób.

Szczegółowe zestawienie wykazuje co następuje: do Francji udało się 3775 emigrantów, do Niemiec w związku z rozpoczęciem się emigracji sezonowej — 23.333, do Belgji — 174, do Ameryki Północnej — 904, do Kanady — 2527, do Brazylji — 576, do Argentyny — 2588, do Urugwaju — 87, do Afryki — 13, do Palestyny — 54, Australji — 44.

Reemigracja wynosiła w marcu 2449 osób, z czego 3504 z krajów europejskich, a mianowicie: z Francji 1107, z Niemiec — 485, z Belgji — 17, z Ameryki Północnej — 41, z Kanady — 73, Argentyny — 142, Brazylji — 20, z Palestyny — 5.

Przemysł maszyn rolniczych.

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu w handlu maszynami rolniczemi kwiecień nie wykazał większego ożywienia. Były wprawdzie sprzedawane i dostarczane narzedzia o wiosennem przeznaczeniu, ale w ilości mniejszej, niż w roku ubiegłym. Ruch w handlu detalicznym był bardzo mało ożywiony.

Zamówienia na sezon letni i jesienny napływają z opóźnieniem i w mniejszych rozmiarach, gdyż nabywcy domagają się wygodniejszych, niż dotąd, warunków kredytowych. W płatnościach bieżących przejawiało się nadal przewlekanie i częstsze dopuszczanie weksli do protestu.

Pożyczki powojenne państw europejskich w Stanach Zjednoczonych.

Według danych, opublikowanych przez Biuro Statystyczne w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone pożyczyły po wojnie światowej różnym państwom europejskim ogółem 3 miljardy 250 miljonów dolarów. Pod względem wysokości zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych pożyczek z pośród wszystkich państw europejskich na pierwszem miejscu stoją Niemcy, którym Stany Zjednoczone pożyczyły ogółem 1 miljard 200 miljonów dol., czyli prawie 37 % ogólnej sumy pożyczek, udzielonych Europie. Dalsze miejsca pod względem wysokości zaciągniętych w Stanach Zjedn. pożyczek zajmują: Francja 400.5 milj. dol., Włochy 274 milj., Belgja 227 milj., Norwegja 193.8 milj., Anglja 172.7 milj. Polska 122.4 milj., Austrja 110 milj dolarów. Poniżej 100 miljonów dolarów uzyskały: Finlandja, Danja, Węgry, Jugosławja, Szwecja, Szwajcarja, Holandja, Czechosłowacja i Grecja.

Ford w Polsce.

„Times“ donosi, iż Ford zamierza utworzyć w Polsce automobilowe towarzystwo akcyjne p. n. „Pollisch Ford Company“ z kapitałem akcyjnym od 10 do 12 miljonów dolarów. Zakłady fordowskie w Polsce produkowałyby około 2500 samochodów miesięcznie. Zakłady w Polsce mają stanowić podstawę ekspansji fordowskiej w północnej i w południowo-wschodniej Europie, a zwłaszcza Łotwy, Estonji i Rumunji. Według „Timesa“ przedstawiciele Forda ocuścili niedawno Warszawę, gdzie prowadzili rozmowy w sprawie obniżenia ceł na części samochodów, produkowane przez „British Ford Company.“

Produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych.

O stałym rozwoju przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych najlepiej świadczą cyfry produkcji poszczególnych fabryk. Otóż w ciągu marca r. b. wyprodukowały: Ford 181 894 samochodów osobowych i ciężarowych, Chevrolet 147 274, Hudson Motor Car 44 295, Buick 15 200, Reo Motor 4611, Cadillac i La Salle po 4000.

Przecietnie wzrost produkcji każdej z wymienionych fabryk wynosi w porównaniu z poprzednim miesiącem 1? procent.

SPORT.

Niedzielny dzień wyścigów konnych odbył się przy bardzo niesprzyjającej pogodzie. Przez cały dzień padał deszcz, przeto udział publiczności był nader słaby. Wypadków nie było. Dnia 20 maja wyścigi zakończono. — Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, czy nie byłoby wskazane urządzać wyścigi nie w Tarnowskich Górach, lecz w Katowicach. Tarnowskie Góry są położone na krańcu województwa. Należy spodziewać się, że właściwe czynniki miasta Katowic wezmą pod uwagę, by w Katowicach — jako stolicy Województwa śląskiego — powstał pierwszy po Warszawyie tor wyścigowy. Wielkopolskie Towarzystwo wyścigów Konnych powinno dołożyć starań, by w Katowicach urządzić dwa sezony wyścigowe: wiosenny i jesienny.

Kobiecy mecz lekkoatletyczny Śląsk — Poznań.

W dniu 30 b. m. odbędą się w Katowicach na boisku Pogoni zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Śląska i Poznania. Są to już trzecie zrzędu zawody lekkoatletyczne kobiet Śląska i Poznania. Zawody te odbędą się o godzinie 14.30.

Tabela mistrzostw ligi.

Po rozgrywkach 19-go i 20-go maja, tabela mistrzostw ligi przedstawia się następująco:

1. Ł. K. S. — 6 gier, 10 pkt. bramek 11 : 5.
2. Wisła — 6 gier, 10 pkt. bramek 21 : 12.
3. Garbarnia — 7 gier, 8 pkt. bramek 19 : 14.
4. Ruch — 5 gier, 7 pkt. bramek 9 : 4.
5. I. F. C. —4 gry, 6 pkt. bramek 4 : 2.
6. Legja — 7 gier, 6 pkt. bramek 9 : 10.
7. Warta — 7 gier, 6 pkt. bramek 15 : 15.
8. Czarni — 3 gry, 4 pkt. bramek 12 : 9.
9. Cracovia — 5 gier, 3 pkt. bramek 8 : 9.
10. Warszawianka — 5 gier, 3 pkt. bramek 6 : 10.
11. Turyści — 5 gier, 3 pkt. bramek 6 : 17.
12. Polonia — 7 gier, 3 pkt. bramek 11 : 19.
13. Pogoń — 4 gry, 2 pkt. bramek 5 : 10.

Teatr Polski w Katowicach.

„Hlahol."

W piątek, dnia 24 b. m. odbędzie się w Teatrze Polskim występ największego czechosłowackiego towarzystwa śpiewackiego „Hlahol." Program koncertu obejmuje dzieła wybitnych czeskich kompozytorów. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24.48.

„Zygmunt August" w Cieszynie.

W piątek, dnia 24 b. m. odegra Opera Katowicka w Cieszynie operę T. Joteyki „Zygmunt August." Bilety do nabycia w Księgarni „Kresy."

Repertuar.

Środa, dnia 22 b. m. „Pigmaljon" o godz. 7.30 wiecz.

Czwartek, dnia 23 b. m. „Aida" o godz. 7.30. Gościnny występ Ignacego Dygasa.

Piątek, dnia 24 b. m. „Występ Chóru czechosłowakiego" „Hlahol" o godz. 7.30 wiecz.

Sobota, dnia 25 b. m. „Bal Maskowy" o godz. 7.30. Występ Ignacego Dygasa.

Niedziela, dnia 26 b. m. „Pigmaljon" o godz. 7.30 wiecz.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 24 b. m. „Zygmunt August", Cieszyn.

Udział Polski w zlocie harcerzy w Anglji.

W pierwszej połowie sierpnia b. r. odbędzie się w Anglji (koło Liverpool) Międzynarodowy Zlot Harcerzy (Jamboree). Zlot ten będzie przeglądem sił poszczególnych narodowych organizacyj skautowych, odgrywających wszędzie wybitną rolę w dziedzinie wychowania młod. pokol. na zdrowych moral. i fizycznie obywateli państwa. Zapowiada się on imponująco. Przewidziany początkowo na 30 000 uczestników — musiał znacznie rozszerzyć swe ramy, gdyż w chwili obecnej wpłynęło zgłoszeń na udział około 50 000 chłopców.

Na zlot wybiera się również reprezentacja Związku Harcerstwa Polskiego w składzie kilkuset chłopców, wyznaczonych przez poszczególne chorągwie, przyczem najliczniej reprezentowana będzie Warszawa oraz Śląsk.

Odpowiedzi redakcji.

J. P. w Rydułtowach. Za regularne dostarczanie gazety odpowiada poczta. To też od poczty należy żądać brakujących numerów. W tym wypadku zajęliśmy się sprawą sami i na miejscu stwierdzimy, kto ponosi winę za nieregularne dostarczanie gazet. O wyniku nie omieszkamy Pana poinformować. — Korespondencji, o której Pan wspomina, sobie nie przypominamy. Prosimy o powtórzenie, o ile się nie przestarzała.

Do Nowejwsi. Nadesłanego nam oświadczenia narazie nie zamieścimy. Jesteśmy zdania, że należy odczekać odpowiedzi Kurji Biskupiej, do której Panowie wysłali list podpisany przez zarządy towarzystw. Jesteśmy przekonani, że Kurja Biskupia zbada sprawę i załatwi ją ku zadowoleniu wszystkich parafjan. Rozpisywanie się o niej w gazetach nie przynosi zaszczytu sprawie katolickiej.

Krótko-zwięzłowato.

Jak były dyrektor policji nowojorskiej powiada, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pada corocznie ofiarą mordu 12.000 ludzi, a 60 do 75 tysięcy doznaje poważnych poranień, jakie i mnapastnicy zadają: 4 miljardy dolarów wynoszą corocznie kradzieże i rabunki.

•

Banany zawierają przeszło 70 procent cukru.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na czerwiec. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc czerwiec 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia